

Bonus RPK & Arczi SZAJKA, KOCIOŁ (ft. Pawko

Ostry kocioł
W myślach złoto
Mam marzenia
Idę po to
Do spełnienia
Są jak mocno
Będę chciał swój cel osiągnąć
Taki jestem
Z tym się pogódź
Spraw na bani
Ciężka powódź
Znam ten odór krótkiej doby'
Też tu latam ziomus wkur**

To nie nowina
Jestem pechowy
Nawet jak nie chce napotykam kłody
Sady, afery, kocioł bez przerwy
Nie raz już kur* mówię przez zęby

Nerwy – ja je mam poszarpane
I każdy mój plan wiąże się ze spontanem
Jak jest melisa – blanty jarane
Moja dewiza: to rodzina
Amen

Kocioł
Ostry Kocioł
Kocioł
Ostry Kocioł
Kocioł
Ostry Kocioł
Kocioł
Ostry Kocioł

Wieczny kocioł
Dniem i nocą
Tempo, hajsy
Pościgi, osąd
Wir wydarzeń
Patrz na dłoń
To jak zrobisz znika stad
Na oriencie ciągle bądź
Ciężkie życie, wieczny zamęt
Kocioł, młyn zamieszanie
Kocioł, młyn zamieszanie

Sztywne mordy
Razem raźniej
Braci wielu
Najwyraźniej nie przewalam
Powiem jaśniej
Z zasadami lub milcz, błaznie
Pawko says, prosty chamie
Rozkmiń kocioł albo amen
Popraw błędy,
Będzie lament
Uwierz w siebie, bo masz talent

Pieniądz krąży na ulicach
Szczęścia cena w moich źrenicach
Nie ma czym
Chodzi i się zachwyca
Szacunek ludzi albo kotwica

Ciągle nerwica
Węszy policja
MF na bitach znaczy ambicja
Kociół w bani, w sercu iskra!
Jedna misja się przyzwyczaj
Rap w głośnikach, towar się mieli
Jebac tych co zapomnieli
Łap za stery, jedziesz grubo
Pełen ogar a nie z wódą
jebać nudę
ostry kociół, niejedne sobie ręce pociął
nadał przychodzą tylko o pomoc
brzytwy się chwyta zwyczajnie tonąć
i tak co noc leci z tematem
dla niewielu został tu bratem
trzeba działać, zarabiać sałatę
ty zjazd na chatę, ja w miasto lecę
trzymaj nas boże w sowej opiece
trzymaj nas boże w sowej opiece
trzymaj nas boże w sowej opiece
trzymaj nas boże w sowej opiece
trzymaj nas boże w sowej opiece